

Sygn. akt IV Ca 534/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 listopada 2013 r.

Sąd Okręgowy w Słupsku IV Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący SSO Andrzej Jastrzębski

Sędziowie SO: Dorota Curzydło (spr.), Elżbieta Jaroszewicz

Protokolant: sekr. sądowy Agnieszka Urbanowicz

po rozpoznaniu w dniu 15 listopada 2013 r. w Słupsku

na rozprawie

sprawy z powództwa B. J. (1)

przeciwko K. S. i A. S.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Rejonowego
w Chojnicach z dnia 20 czerwca 2013r., sygn. akt I C 285/13

1. oddala apelację,
2. zasądza od powoda B. J. (1) solidarnie na rzecz pozwanych K. S. i A. S. kwotę 300 (trzysta) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego pozwanych w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt IV Ca 534/13

UZASADNIENIE

Powód B. J. (1) domagał się zasądzenia solidarnie od pozwanych K. S. i A. S. kwoty 15.253 zł wraz z ustawowymi odsetkami tytułem czynszu dzierżawnego od 2004 do 2011

Nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu upominawczym w dniu 3 kwietnia 2013r. Sąd Rejonowy w Chojnicach orzekł zgodnie z żądaniem pozwu

Pozwani K. S. i A. S. w sprzeciwie od wydanego nakazu zapłaty wnieśli o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na swoją rzecz kosztów procesu. Podnieśli zarzut przedawnienia roszczenia powoda dotyczącego płatności czynszu dzierżawnego za okres do 2009 roku włącznie. Zakwestionowali także wysokość wyliczonych opłat czynszowych, wskazując, iż wg danych z GUS cena kwintala pszenicy kształtowała się na poziomie 67 zł – w 2010 roku i 68 zł – w 2011 roku.

Pismem procesowym z dnia 7 czerwca 2013r. powód cofnął powództwo w zakresie żądania zapłaty czynszu dzierżawnego za okres 2005-2009 roku. Sprecyzował także swoje roszczenie w ten sposób, iż domagał się solidarnej zapłaty od pozwanych kwoty 4.894 zł. wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 2.140 zł. od dnia 2 października 2010 roku tytułem czynszu za rok 2010 i od kwoty 2.754 zł. od dnia 2 października 2011 roku - tytułem czynszu za rok

2011 - do dnia zapłaty. Powód złożył także żądanie zwrotu kosztów procesu. Z uwagi na cofnięcie pozwu w powyższym zakresie, połączone ze zrzeczeniem się roszczenia, Sąd umorzył postępowanie w sprawie.

Wyrokiem z dnia 20 czerwca 2013 r. Sad Rejonowy w Chojnicach

- w punkcie 1 - zasądził od pozwanych K. S. i A. S. solidarnie na rzecz powoda B. J. (1) kwotę 1.415,88 zł. z odsetkami ustawowymi od dnia 2 października 2011 r.,
- w punkcie 2 oddalił powództwo w pozostałym zakresie,
- w punkcie 3 zasądził od pozwanych solidarnie na rzecz powoda kwotę 75 zł tytułem zwrotu kosztów procesu
- w punkcie 4 zasądził od powoda solidarnie na rzecz pozwanych kwotę 444 zł tytułem zwrotu kosztów procesu,
- w punkcie 5 nakazał ściąganie od powoda na rzecz Skarbu Państwa kwoty 259 zł tytułem kosztów sądowych.

U podstaw wyroku Sądu Rejonowego legły następujące ustalenia faktyczne:

Na podstawie umowy z dnia 9 listopada 2004 roku zawartej w formie aktu notarialnego przed Notariuszem J. K. w Kancelarii Notarialnej w C., Rep A nr(...), B. J. (1) wydzierżawił pozwanym K. i A. małżonkom S. części nieruchomości rolnej we wsi N. o pow. 4,1018 ha, oznaczonej jako działka nr (...) wraz z prawem do używania i pobierania pożytków z tej części. Pozwani w zamian za powyższe zobowiązali się płacić na rzecz B. J. (1) roczny czynsz w postaci równowartości średniej ceny 9 kwintali pszenicy za każdy hektar, w terminie do 1 października każdego roku, poczynając od 2005r. Na dzień zawarcia powyższej umowy dzierżawy, celem czynszu za pierwszy rok, strony umowy roczną wartość świadczenia oszacowały na kwotę 1.845,81 zł, tj. 450 zł za 1 ha.

Jesienią 2010 roku B. J. (1) sprzedał część wydzierżawionej pozwanym działki, skutkiem czego w 2011r. pozwani dzierżawili grunt orny o powierzchni 3,6 ha. Pozwani byli obecni u notariusza przy powyższej czynności. Na skutek sprzedaży małżonka powoda oddała pozwanym 50 zł. tytułem zwrotu kosztów dojazdu do notariusza.

Pomimo powyższych zapisów umownych, pozwani uiszczali powodowi czynsz w kwocie 450 zł. za 1 ha gruntu. W 2010 roku pozwani tytułem dzierżawy zapłacili powodowi kwotę 1.845 zł. Środki na ten cel pozwanym pożyczyl ojciec A. S., albowiem oczekiwali oni na zapłatę od swoich kontrahentów z tytułu sprzedaży zboża. W 2011 roku pozwani z tytułu powyższej umowy zapłacili kwotę 1.620 zł, co stanowiło przeliczenie 450 zł za dzierżawiony grunt orny o pow. 3,6 ha. Wówczas pozwanego do powoda podwoziła D. Ł..

Z tytułu płaconego czynszu do 2012 roku pozwani nie domagali się pokwitowania. Czynsz opłacali w gotówce. W 2012 roku strony popadły w konflikt o podłożu polityczno-administracyjnym, dotyczącym podziału sołectwa na dwie części. Zwolennikiem tego podziału był powód, natomiast pozwani jego przeciwnikami.

W dniu 1 października 2012 roku pozwani uiszcili na rzecz powoda tytułem czynszu kwotę 2.524,50 zł., na okoliczność czego powód wystawił pokwitowanie. Od tego czasu bowiem powód żądał przeliczenia za 1 ha zgodnego z aktualną ceną kwintala pszenicy. Strony przyjęły wówczas cenę 85 zł. za 1 kwintal pszenicy. Oszacowanie to odpowiadało wartością kwintala pszenicy, ogłoszonym przez Główny Urząd Statystyczny. W tym czasie pozwani dzierżawili grunt o pow. 3,3 ha, albowiem pozostałą część B. J. (1) przekazał w darowiźnie osobie trzeciej.

Powód w rozliczeniach pieniężnych jest osobą bardzo skrupulatną i roszczeniową. Nawet jednodniowe opóźnienie w zapalcie czynszu spotykało się z jego reakcją.

K. i A. małż. S. są w dobrej kondycji finansowej. Utrzymują się z gospodarstwa rolnego, w ramach którego zajmują się produkcją zboża i trzody chlewnej. Pozwany nadto świadczy pomoc lokalnej społeczności w zakresie drobnych, bieżących napraw.

Pismem z dnia 15 października 2012 roku, powód B. J. (1) wezwał pozwanych do uregulowania zapłaty wraz z należnymi odsetkami za czynsz wynikający z umowy dzierżawy, poczynając od 2004 roku.

Pismem z dnia 9 listopada 2012 roku powód ponaglił pozwanych do uiszczenia dochodzonej wierzytelności, wskazując zarazem, iż czynsz dzierżawy za 2012 roku jest uregulowany.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny uznał Sąd pierwszej instancji, że powództwo jedynie częściowo zasługiwało na uwzględnienie.

Wskazał Sąd Rejonowy, że dokonując ustalenia stanu faktycznego miał na względzie, że okoliczności między stronami były w części bezsporne, a w części dowodzone były dokumentami, które w ocenie Sądu tworzyły spójną i logiczną całość, wzajemnie się uzupełniając. Nie zawierały informacji sprzecznych bądź wzajemnie się wykluczających. W ocenie Sądu brak było podstaw, które uzasadniałyby odmowę przyznania tymże dowodom – we wskazanym wyżej zakresie – waloru wiarygodności. Sąd przy tym nie dostrzegł z urzędu żadnych okoliczności, które dowody te mogłyby podważać skutkiem czego uznał je wiarygodne, miarodajne dla poczynienia powyższych ustaleń faktycznych. Za wiarygodne Sąd uznał zeznania świadków: Z. H. , D. Ł. . oceniając , że były one bowiem jasne, logiczne, konsekwentne i wzajemnie się dopełniały, a nadto znajdowały uzupełnienie w zgromadzonych w aktach sprawy dokumentach oraz zeznaniach pozwanych. Sąd nie doszukał się w zeznaniach świadków nieprawdy, żadna z tych osób nie była zainteresowana rozstrzygnięciem sprawy na korzyść jednej ze stron. Nie pojawiły się też powody do takiej podejrzliwości. Wewnętrzne przekonanie z uwzględnieniem wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego nakazują przyjąć, iż zwykłą normą postępowania ludzi, jest wierzyć w to, co dana osoba mówi, chyba że okaże się, iż ktoś na to zaufanie nie zasługuje. Sąd analizując zebrany w sprawie materiał dowodowy uznał, iż zeznania te na przymiot wiarygodności – w powyższym zakresie zasługują. Zeznania wzajemnie się uzupełniały. Występujące rozbieżności w podawanych okolicznościach, czy niepamięć niektórych okoliczności można w ocenie Sądu uzasadnić wpływem czasu oraz tym, iż nie były to jakieś okoliczności dla zeznających nadzwyczajne, które utrwałyby się w pamięci z większymi szczegółami.

Na miano wiarygodnych w ocenie Sądu pierwszej instancji zasługiwały również zeznania pozwanych: K. S., A. S., a także częściowo zeznania powoda B. J. (1). Zeznania korespondowały z innymi dowodowymi, w tym z zeznaniami świadków. Były nadto wewnętrznie spójne, logiczne i jasne. Nie zawierały informacji sprzecznych, wzajemnie się wykluczających, czy innych niekonsekwencji. Zeznawali wyczerpująco, logicznie uzasadniając dlaczego pewnych okoliczności nie pamiętają lub których nie są pewni. Sąd odmówił wiarygodności zeznaniom pozwanych w części w jakiej twierdzili, iż czynsz dzierżawny ustalony została na stałą kwotę 1.845 zł. Przeczy temu treść umowy jaka strony zawarły – jej ustalenia dotyczące sposobu ustalenia czynszu. Wskazał Sąd Rejonowy, że wprawdzie zeznania złożone zostały przez pozwanych – niewątpliwie zainteresowanych w rozstrzygnięciu sprawy na swoją korzyść, jednakże sam ten fakt nie może sam w sobie z góry powodować przyjęcia założenia, iż zeznania takie będą stronnicze. Sąd nie doszukał się w zeznaniach pozwanych nieprawdy, nie pojawiły się też powody do takiej podejrzliwości. Wewnętrzne przekonanie z uwzględnieniem wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego nakazują przyjąć, iż zwykłą normą postępowania ludzi, jest wierzyć w to, co dana osoba mówi, chyba że okaże się, iż ktoś na to zaufanie nie zasługuje. Sąd analizując zebrany w sprawie materiał dowodowy uznał, iż zeznania pozwanych na przymiot wiarygodności zasługują. Nie wystąpiły żadne okoliczności pozwalające na dokonanie odmiennej oceny tychże zeznań.

Sąd pierwszej instancji odmówił wiarygodności zeznaniom powoda w tej części, w jakiej zeznał, iż pozwani zapłacili z tytułu dzierżawy nieruchomości jedynie w 2012 roku. Gdyż zeznania tej treści wyraźnie nie pozostawały w sprzeczności z pozostałym materiałem dowodowym. Zarówno świadek Z. H., jak i D. Ł. logicznie, konsekwentnie i spójnie zeznawali o okolicznościach, w jakich miało dojść do zapłaty powodowi czynszu dzierżawnego. Pierwszy ze świadków podał, iż sam pożyczył na ten cel pieniądze, znał nadto powoda i wiedział, jak reaguje na opóźnienia w opłatach, gdyż sam dzierżawił u niego grunty. Świadek Ł. natomiast szczegółowo wskazała okoliczności w jakich doszło do zapłaty. Dokładnie pamiętała jej termin, który tożsamy jest z rocznica jej imienin, ponadto sama pozwanego zawoziła do posesji B. J. (1). Świadczenie wprawdzie nie byli obecni bezpośrednio przy wręczaniu czynszu powodowi, jednakże ich zeznania w powiązaniu z wiarygodnymi zeznaniami pozwanych pozwalają w ocenie Sądu na ustalenie, że do zapłaty

czynszu doszło. Trudno bowiem racjonalnie wytłumaczyć fakt pożyczania pieniędzy ba czynsz, a potem decyzję o jego nie zapłaceniu. Tak samo fakt pobierania pieniędzy, jazdy ze świadkiem do powoda i wizyty w jego domu w celu zapłaty czynszu i nie dokonanie tego. Sąd miał przy tym na uwadze, iż zeznania świadków w tym zakresie logicznie uzupełniają zeznania pozwanych tak co do fakty zapłaty czynszu, jak również w kwestii charakteru powoda. Oceniał Sąd Rejonowy, że zasady wiedzy i doświadczenia życiowego utwierdzają w przekonaniu, iż jeżeli dla konkretnej osoby pewna data ma szczególne znaczenie, to okoliczności z nią związane utrwalają się w pamięci tej osoby zdecydowanie bardziej, niż te z zwykłego dnia, wyzuteego z wewnętrznych przeżyć.

Sąd pierwszej instancji nie dał wiary zeznaniom powoda, o tym, iż czynsz został uiszczony wyłącznie w 2012 roku. Także z uwagi na zasady doświadczenia życiowego, Sąd nabrał przekonania co do prawdziwości twierdzeń pozwanych uznając, że jest niczym nadzwyczajnym, że zarówno w stosunkach sąsiedzkich, rodzinnych, a także – podobnie jak w tym przypadku – w ramach stosunków społeczności lokalnej, niektórych czynności, rozliczeń dokonywa się na zasadzie wzajemnego zaufania. Tę okoliczność potwierdzili także wskazani wyżej świadkowie i pomimo, iż żaden z nich nie zaobserwował samej czynności przekazania pieniędzy, to jak wywieziono wyżej, Sąd nie znalazł podstaw, aby w tej materii wiary świadkom w powiązaniu z zeznaniami pozwanych odmówić. Skutkiem powyższego zeznania powoda, Sąd uznał za wiarygodne jedynie w takim zakresie, w jakim nie kolidowały z ustalonym stanem faktycznym.

W ocenie Sądu Rejonowego za ustaleniem, iż do zapłaty czynszu najmu doszło przemawia też i ta okoliczność, wynikająca również z doświadczenia życiowego, iż gdyby w istocie pozwani nie opłacali czynszu dzierżawnego, powód nie czekałby z dochodzeniem roszczeń z tego tytułu osiem lat. W konsekwencji wypowiedziałby umowę dzierżawy i wystąpiłby wcześniej na drogę sądową w celu dochodzenia swych roszczeń. Zdaniem Sądu, gdyby w istocie nie doszło do zapłaty czynszu za wcześniejsze lata, powód nie zaliczyłby wpłaty czynszu dokonanej w roku 2012 na ów rok, a na wcześniejszy, zaznaczyłby w pokwitowaniu, iż istnieje jeszcze zaległość z lat poprzednich.

Zważył Sąd pierwszej instancji, że strony łączyła umowa @_POCZdzierżawy mocą której powód zobowiązał się dać pozwany rzecz do używania i pobierania pożytków, a pozwani - płacić powodowi umówiony roczny czynsz., który miał odpowiadać równowartości aktualnej średniej ceny 9 kwintali pszenicy za każdy hektar, i być płatny w terminie do 1 października każdego roku. Sąd Rejonowy przyjął, iż strony miały na uwadze średnią cenę kwintala pszenicy za I półrocze danego roku, ustaloną na podstawie obwieszczeń Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego wydanych w wykonaniu art. 39a ust. 7 ustawy z dnia 19 października 1991 r. o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa (Dz. U. 2001 r. Nr 57 poz. 603). W ocenie Sądu nie mogła być to średnia cena za cały rok, albowiem cena za II półrocze ogłaszana jest dopiero w styczniu roku następnego. Z uwagi na ustalony przez strony termin płatności, cena ta nie była jeszcze znana.

Za sprzeczne z treścią zapis §2 umowy dzierżawy Sąd przyjął twierdzenia o ustaleniu stałej wysokości czynszu – 1.845 zł. Treść §13 umowy dzierżawy służyła jedynie do ustalenia wartości świadczenia strony w chwili podpisywania umowy.

Sąd ustalił, iż w roku 2010 średnia cena kwintala pszenicy wynosiła 48,03 zł., a w roku 2011 - 93,70 zł. Uwzględniając zatem ustalony sposób wyliczenia ceny w roku 2010 czynsz dzierżawny winien wynosić 1772,31 zł. (9 razy cena kwintala razy powierzchnia dzierżawionego gruntu – 4,1 ha), a w roku 2011 – 3.035,88 zł. (9 razy cena kwintala razy powierzchnia dzierżawionego gruntu – 3,6 ha). Sąd ustalił, iż w roku 2010 pozwani zapłacili czynsz w wysokości 1.845 zł., a w roku 2011 – 1.620 zł. W konsekwencji pozwany pozostała do zapłaty kwota 1.415,88 zł. za rok 2011.

Mając powyższe na uwadze Sąd pierwszej instancji na podstawie art. 693 k.c. zasądził od pozwanych K. S. i A. S. solidarnie na rzecz powoda B. J. (1) kwotę 1.415,88 zł. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 2 października 2011 roku do dnia zapłaty. O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481§1 i 2 k.c.

W pozostałym zakresie powództwo na podstawie art. 693 k.c. oddalił, uznając, że pozwani uścili należy powodowi czynsz.

Rozstrzygając o kosztach procesu wskazał Sąd Rejonowy, że powód uiścił 763 zł. tytułem opłaty od pozwu a ponieważ przed rozpoczęciem rozprawy cofnął pozew w części powyżej kwoty 4.894 zł. powodowi zwrócona została kwota 259 zł. stanowiącą połowę opłaty od cofniętego powództwa.

Uznając, że powód wygrał proces w około 30%, a pozwani w 70% Sąd pierwszej instancji w oparciu o art. 100 k.p.c. stosunkowo rozdzielił koszty procesu. Wyszczególnił, że na koszty poniesione przez powoda składała się opłata od pozwu – w części w jakiej powód nie cofnął powództwa – 245 zł. Na koszty poniesione przez pozwanych składały się opłaty skarbowe od pełnomocnictw- 34 zł. oraz wynagrodzenie pełnomocnika. Koszty zastępstwa procesowego świadczonego przez adwokata Sąd ustalił zgodnie z §6 pkt 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. nr 163, poz. 1348) na kwotę 600 zł.

Uwzględniając zatem stosunek w jakim strony wygrały proces, Sąd zasądził od pozwanych K. S. i A. S. solidarnie na rzecz powoda B. J. (1) kwotę 75 zł. oraz od powoda B. J. (1) solidarnie na rzecz pozwanych K. S. i A. S. kwotę 444 zł. tytułem zwrotu kosztów procesu.

Z wyrokiem nie zgodził się powód, który w pierwszej kolejności wniósł o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania wskazując, że w jego ocenie wyrok zawiera wady nie nadające się do konwalidacji a mianowicie:

- został wydany w związku z wniesieniem sprzeciwu od nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym Sądu Rejonowego w Chojnicach 3 kwietnia 2013r. , w którym błędnie wpisano nazwisko powoda,
- sprzeciw od tego orzeczenia został wniesiony przez pozwanych, w których imieniu działał pełnomocnik , i zarówno w sprzeciwie jak i w pełnomocnictwie nieprawidłowo oznaczono nazwisko powoda

Nadto z ostrożności procesowej, gdyby Sąd nie uwzględnił ww. zarzutów, zaskarżył wyrok w części oddalonego powództwa co do punktów 2 i 4 wyroku i zarzucił:

- naruszenie przepisów postępowania poprzez dowolną a nie swobodną ocenę dowodów,
- naruszenie przepisów postępowania przez uznanie, że zachodzą przesłanki do nieuwzględnienia powództwa w całości,
- naruszenie prawa materialnego i procesowego tj. przepisu art. 6 kc oraz art. 232 kpc przez uznanie, że pozwani w należywym stopniu wykazali brak zobowiązań co do zasady.

Wniósł o zmianę wyroku w ust. 2 i 4 poprzez uwzględnienie powództwa w całości bądź uchylenie wyroku i przekazanie do ponownego rozpoznania. Rozwijając zarzuty wskazał, że Sąd Rejonowy dał wiarę jedynie wywodom pozwanych dobrze reprezentowanych przez adwokata. Podkreślił, że żadna ze stron nie posiada konkretnych dowodów a całe postępowanie oparte zostało na domniemaniach oraz zeznaniach świadków ze słuchu. Zarzucił, że Sąd błędnie przyjął domniemanie oparte na zwyczajach i doświadczeniach, że panują takie obyczaje, na tych terenach, że nie poświadczą się dokonanych wpłat. Zarzucili też, że w twierdzeniach pozwanych zachodzi sprzeczność. Podkreślił, że świadek H. jest rodziną pozwanych i dlatego jego zeznania są niewiarygodne.

Pozwani w odpowiedzi na apelację wnieśli o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie. Sąd Okręgowy podziela i czyni podstawą swojego rozstrzygnięcia zasadnicze ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd pierwszej instancji. Podziela także (bez potrzeby jej powtarzania) dokonaną i przytoczoną w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia argumentację prawną.

W pierwszej kolejności odnieść należało się do najdalej idącego zarzutu nieważności postępowania – w takich bowiem kategoriach rozpatrywać należy zarzuty powoda, w którym mówi o wadach nie nadających się do konwalidacji. Nieważność postępowania zachodzi ((art. 379 k.p.c.)

- jeżeli droga sądowa była niedopuszczalna,
- jeżeli strona nie miała zdolności sądowej lub procesowej, organu powołanego do jej reprezentowania lub przedstawiciela ustawowego, albo gdy pełnomocnik strony nie był należycie umocowany,
- jeżeli o to samo roszczenie między tymi samymi stronami toczy się sprawa wcześniej wszczęta albo jeżeli sprawa taka została już prawomocnie osądzona,
- jeżeli skład sądu orzekającego był sprzeczny z przepisami prawa albo jeżeli w rozpoznaniu sprawy brał udział sędzia wyłączony z mocy ustawy,
- jeżeli strona została pozbawiona możliwości obrony swych praw,
- jeżeli sąd rejonowy orzekł w sprawie, w której sąd okręgowy jest właściwy bez względu na wartość przedmiotu sporu.

W rozpoznawanej sprawie żadna z określonych w tym przepisie okoliczności nie zachodzi. Nie mieści się w dyspozycji ww. przepisu sytuacja, w której Sąd w orzeczeniu błędnie określa nazwisko strony, ani sytuacja w której strona przeciwna powtarza ten błąd Sądu w toku czynności procesowych przy czym nie zachodzi wątpliwości co do rzeczywistej tożsamości przeciwnika procesowego. Nie sposób też podzielić pogląd powoda, że ponieważ w treści pełnomocnictwa nazwisko powoda zostało określone błędnie to pełnomocnik pozwanych nie był umocowany do działania w sprawie. Udzielenia pełnomocnictwa następuje poprzez złożenie oświadczenia woli przez mocodawcę. W ocenie Sądu Okręgowego nie ulega wątpliwości, że pozwani składając w dniu 24 kwietnia 2013 r. oświadczenie woli udzielili pełnomocnictwa do prowadzenia sprawy wytoczonej im przez B. J. (1) , mimo iż w treści pełnomocnictwa błędnie napisane zostało nazwisko powoda . O tym, że wolą pozwanych było udzielenie pełnomocnictwa w sprawie, w której powodem jest B. J. (1) a błąd w nazwisku powoda to tylko omyłka pisarska świadczy fakt, że pełnomocnictwo złożone zostało w sprawie, w której powodem był B. J. (1). Nadto w treści oświadczenia została wskazana sygnatura sprawy, której prowadzenia pełnomocnictwo dotyczy i była to sygnatura pod która zarejestrowana została sprawa wytoczona przez B. J. (2).

Wobec powyższego zarzut nieważności postępowania Sąd Okręgowy uznał za niezasadny,

W ocenie Sądu Okręgowego nie zasługuje na uwzględnienie także podniesiony przez apelującego zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Należy wskazać, iż przewidziana we wskazanym przepisie zasada swobodnej oceny dowodów jest jedną z podstawowych zasad procesu służącą realizacji zasady prawdy materialnej, rozumianej jako postulat, by ustalenia sądu stanowiły wierne odzwierciedlenie rzeczywistego stanu rzeczy. Skuteczne kwestionowanie tej swobody może mieć miejsce tylko w okolicznościach szczególnych, zatem nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Zwalczenie swobodnej oceny dowodów nie może polegać tylko na przedstawieniu własnej korzystnej dla skarżącego wersji zdarzeń, ustaleń stanu faktycznego opartej na jego własnej ocenie. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. Skuteczne postawienie takiego zarzutu wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu. Po przeanalizowaniu sprawy nie sposób dopatrzeć się tego rodzaju uchybień w stanowisku Sądu Rejonowego, który w sposób wszechstronny , szczegółowy a wręcz drobiazgowy ocenił cały zebrany w sprawie materiał dowodowy Zdaniem Sądu Okręgowego , dokonana przez Sąd pierwszej instancji ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie przekroczyła wymogów prawa procesowego, doświadczenia życiowego, reguł logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej. Odnosząc się do poszczególnych

zarzutów pozwanego w tym zakresie należy stwierdzić, iż nie mogły one odnieść oczekiwanego skutku. Formułując ten zarzut apelujący wskazywał, że błędem było oparcie się przez Sąd pierwszej instancji wyłącznie na dowodach przedstawionych przez stronę pozwaną. Uważna lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie potwierdza tego zarzutu. Z rozważań Sądu wynika bowiem, że Sąd Rejonowy swoje ustalenia oparł zarówno na dowodach przedstawionych przez powoda (np. częściowo zeznania powoda, umowa dzierżawy) jak i przez pozwanych. Wbrew zarzutom apelacji Sąd pierwszej instancji dokonując ustaleń faktycznych nie oparł się na domniemaniach faktycznych. Sąd ustalając, że pozwani zapłacili czynsz dzierżawny nie dokonał tego na podstawie domniemania (nie wywiódł zatem z innych ustalonych faktów art. 231 k.p.c.) lecz w oparciu o dowód z zeznań pozwanych, którzy zeznali iż zapłaty dokonali oraz świadków.

W obecnym stanie prawnym nie istnieją dowody o większej lub w niniejszej doniosłości. Dowód z zeznań świadka nie jest zatem dowodem gorszym niż dowód z dokumentu np. pokwitowania. Strona ma prawo dowodzenia wszelkimi dowodami faktów na które się powołuje. Nie sposób zatem z tego, że Sąd dokonują ustalenia stanu faktycznego oparł się na zeznaniach świadków, którzy nie byli bezpośrednimi świadkami zapłaty czynszu przez pozwanych wywieść, że dokonana przez Sąd ocena materiału dowodowego była dowodna. Tym bardziej, że dowód zeznań świadków nie był ani jedynym, ani głównym dowodem na jakim oparł się Sąd

Wbrew zarzutowi powoda nie stoi w sprzeczności z ustaleniem przez Sąd dobrej sytuacji finansowej fakt, iż byli w 2012 r. wzywani przez powoda do zapłaty. Z wezwania wynika bowiem (k.9) iż wezwanie nie dotyczyło 2012 r. ale lat poprzednich, których dotyczył – w wezwaniu wyraźnie stwierdzono fakt uregulowania należności za 2012 r.

W ocenie Sądu Okręgowego dokonana przez Sąd Rejonowy ocena dowodów z zeznań świadków i stron obejmująca wskazanie przyczyn dla jakich poszczególne dowody uznał za wiarygodne a jakim odmówił wiary jest logiczna

i zgodna z zasadami doświadczenia życiowego a postawiony przez powoda w tym zakresie zarzut, który nie wskazuje jakim regułem logicznego myślenia uchybił nie poddaje się kontroli. Apelujący braku podstaw do uznania za miarodajną świadka H. głównie w fakcie iż jest on rodziną pozwanych

W takim stanie rzeczy Sąd Okręgowy uznał, że zarzut apelującego stanowi jedynie niedopuszczalną polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu pierwszej instancji, który dokonując ustaleń nie naruszył ani art. 233 k.p.c., ani art. 231 k.p.c.

Wobec powyższego Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację powoda jako niezasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego sąd orzekł podstawie art. 98 k.p.c. i art. 105 § 2 k.p.c. i zasądził od powoda na rzecz pozwanych koszty postępowania apelacyjnego, na które składa się wynagrodzenie pełnomocnika obliczone na podstawie § 13 ust. 1 pkt 1 i § 6 pkt. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez adwokata ustanowionego z urzędu (tekst jednolity Dz. U. z 2013 r., poz. 461).